GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 33. — W Środę dnia 23. Kwietnia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 20. Kwietnia.

JO. Xiążę Anhalt-Cöthen-Pless, Generał-Major, wyiechał ztąd do Szląska, a C. Austryacki goniec gabinetowy Zanoni do Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 8. Kwietnia.

Artykuły zapowiedzianego w przeszłym numerze traktatu pokoiu są następuiące:

Art. 1. Od dnia dzisieyszego ma między J. C. M. Cesarzem wszech Rossyi z iedney, a Szachem Jegomością perskim z drugiey strony, tudzież między ich dziedzicami i następcami, iako i państwami i poddanymi na wieczne czasy trwać pokóy, przyiaźń i porozumienie.

Art. 2. Zważaiąc, iż przez zaszłe pomiędzy układaiącemi się stronami, a dziś szczęśliwie ukończone nieprzyiacielskie kroki, ustały, wzięte z obu stron przez traktat gulistański na siebie ob wiązki, uważali N. Cesarz wszech Rossy i Szach perski za rzecz potrzebną w mieysce traktatu gulistańskiego przyiąć ninieysze postanowienia i zastrzeżenia maiące służyć do coraz większego uporządkowania i ustalenia stosunków przyiaźni pomiędzy Rossyą i Persyą.

Art. 3. Szach Jegomość perski odstępuie w swoiém i swoich dziedziców i następców imieniu państwu rossyiskiemu iako zupełną własność chaństwo erywańskie z téy i z tamtéy strony Araxu; podobnie chaństwo nachiczewańskie; i w skutek ninieyszego odstąpienia obowiązuie się Szach Jmość naydaléy w 6 miesięcy od dnia podpisania traktatu urzędnikom rossyiskim wydać wszystkie archiwa i

wszystkie zarządu wspomnionych chaństw dotyczące się publiczne dokumenta.

Art. 4. Oba wysokie układaiące się mocarstwa zgadzaią się na to, aby granicę obu państw stanowiła dotąd następuiąca demarkacyina linia: Będzie się ona zaczynać od granicznego punktu państw ottomańskich, który w linii prostéy nayblizszy iest wierzchołka małego Ararat; pociągnie się na sam wierzchołek téy góry; potém się spuści do źródła rzeki zwanéy „tylny Karassu" i wypływa w południowym kierunku z małego Araratu. Linia prowadzi się wdłuż łożyska téy rzeki aż do iéy uyścia w Araxes naprzeciwko Cherour, i ztąd daléy się pociągnie wdłuż łożyska Araxu aż do twierdzy Abbas-Aban. Na około zewnętrznych warowni tego mieysca założonych na prawym brzegu Araxu poprowadzona będzie półśrednica na półczwartéy wersty czyli pół agatu w różnych kierunkach; grunt całkowity w owéy półśrednicy zawarty, wyłącznie należeć ma do Rossyi i we dwa miesiące od dzisieyszego dnia z naywiększą dokładnością określony. Od tego mieysca, gdzie koniec wschodni półśrednicy znowu sięga Araxu, póydzie linia graniczna wdłuż łożyska téy rzeki aż do mielizny Jedybuluk; odkąd perskie terrytoryum aż do 3 agatów czyli dwóch werst rozciągać się będzie. Doprowadzona do tego punktu linia przetnie w prostym kierunku równinę Monghan i póydzie do łożyska rzeki Bolgaron i do mieysca leżącego 21 werst czyli trzy Agacz za zeyściem się dwóch małych rzeczek Adynabazar i Sarakamyche. Ztąd prowadzi się ta linia od lewego brzegu Bolgaru aż do zeyścia się wspomnionych rzeczek wdłuż prawego brzegu rzeczki Ordynabazar aż do iéy źródła, a ztamtąd aż do wierzchołka wzgórków Dyikoir, tak iż wszystkie wody ku morzu kaspiyskiemu płynące do Rossyi należeć będą, a te, które płyną na perskiéy stronie, Persyi się dostaną. A gdy w tém mieyscu grzbiety gór stanowią granicę, ugodzono się więc, aby te, które spadziste są ku stronie rossyiskiéy, do Rossyi, te, które ku perskiéy, do Persyi należały. Ztąd aż do wierzchołka Kamarkouia poprowadzoną będzie linia w kierunku gór, które rozgraniczaią Talyche od powiatu Archa. Gdy tu grzbiety gór z obu stron oddzielaią bieg wód, stanowić przeto będą w ten sam sposób granice, iak się wyżéy powiedziało względem oddalenia pomiędzy źródłem Odynabazar i wierzchołkami Dyikoir. Daléy pociągnie się linia od wierzchołka Kamarkonia przez grzbiet gór będących granicą powiatów Zouvante i Archa aż do granicy powiatu Welkidyi zawsze stósuiąc się do zasady przyiętéy względem biegu rzek. Powiat Zouvante, wyiąwszy tę część, która na przeciwnéy stronie wierzchołka wspomnionych gór leży, dostanie się Rossyi. Następnie póydzie linia w kierunku pagórków Kluputi i głównego pasma gór, które przerzynaią powiat Welkydyi aż do północnego źródła rzeki Astara trzymaiąc się zawsze zasady tyczącéy się biegu rzek. Od tego mieysca iśdź będzie granica wdłuż téy rzeki aż do iéy uyścia do morza kaspiyskiego, uzupełniaiąc linią, która odtąd oddzielać będzie posiadłości rossyiskie i perskie.

Art. 5. Szach Jegomość perski uznaie w dowód swéy szczeréy przyiaźni z Cesarzem Jmcią wszech Rossyi, nietylko obecnie w swoiém, ale i na przyszłość w imieniu swoich dziedziców i następców tronu perskiego, iż wszystkie kraie i wyspy, które między opisaną w poprzedzaiącym paragrafie linią demarkacyiną z iednéy, a grzbietem gór kaukazkich i morzem kaspiyskiém z drugiéy strony leżą, równie iak koczuiące hordy i inne ludy tu mieszkaiące, na zawsze do rossyiskiego państwa należeć maią.

Art. 6. Za znaczne ofiary, do których powodem była dla Rossyi ta woyna między obudwoma państwami, tudzież straty, iakie z iéy powodu ponieśli poddani rossyiscy, ofiaruie Szach Jegomość pieniężne dać wynagrodzenie. Obie układaiące się strony zgodziły się na summę 20 milionów srebrnych rubli; któréy sposób wypłaty, termina i zaręczenie opisane będzie przez osobny układ maiący mieć tę samą moc i skuteczność, iak gdyby dosłownie był umieszczony w ninieyszym traktatem.

Art. 6. Gdy Nayiaśnieyszy Szach perski na następcę swego i domysłowego dziedzica przeznaczył swego dostoynego syna, Xięcia Abbasa Mirzę, obowięzuie się przeto Nayiaśn. Cesarz wszech Rossyi, aby, Nay-

iaśn. Szachowi dać publiczny dowód swoich przyiacielskich uczuć i okazać o ile życzy sobie przyłożyć się do ustalenia tego następstwa, od dziś dnia w osobie Jego Królewicz. Mości Xięcia Abbasa Mirzy, uznawać następcę i domniemanego dziedzica korony perskiéy, i skoro obeymie panowanie, uważać go za prawego Monarchę tego kraiu.

Art. 8. Rossyiscy kupcy będą tak, iak dawniéy, używać prawa wolnéy żeglugi na morzu kaspiyskiém i wdłuż iego brzegów, tudzież prawa lądowania; to samo prawo przyznaie się perskim kupcom żeglowania w dawny sposób na morzu kaspiyskiém i lądowania na brzegach rossyiskich; gdzie w razie rozbicia okrętu Persom pomoc i ratunek dany będzie. Co się tyczy okrętów woiennych rossyiskich, ponieważ te od dawna wyłączne prawo miały żeglowania na morzu kaspiyskiém, z tego przeto powodu zachowuie się ten przywiléy wyłącznie dla okrętów, które rossyiską woienną banderę mieć będą, tak iżby oprócz Rossyi żadnemu innemu mocarstwu nie wolno było utrzymymać woiennych okrętów na tém morzu.

Art. 9. Gdy N. Cesarz wszech Rossyi i N. Szach Perski wszelkiemi sposobami usiłuią iak nayściśleyszym uczynić związek tak szczęśliwie między nimi przywrócony, zgodzili się więc na to, aby Posłowie, Ministrowie i Sprawuiący interessa, którzy czyli to na czas tylko krótki albo na ciągły pobyt wyprawieni będą do którego z tych dwóch dworów, z takiemi honorami i dystynkcyą przyimowani byli, iaka się ich stopniowi należy i godności układaiących się mocarstw, tudzież téy szczeréy przyiaźni, która ie łączy i zwyczaiom kraiowym. W tym celu w osobnym protokóle ułożą się mocarstwa względem obrzędów, iakie z obu stron zachowane być maią.

Art. 10. Nayiaśnieysi układaiący się Monarchowie zważywszy, iż przywrócenie i powiększenie wzaiemnych związków handlowych uważane być powinno za pierwsze dobrodzieystwo, które można osiągnąć przez szczęśliwie przywrócony pokóy, postanowili ułożyć zgodnym sposobem wszystkie rozrządzenia tyczące się bezpieczeństwa handlu ich poddanych i takowe umieścić w osobnym przez pełnomocników uskutecznionym i do ninieyszego układu przyłączonym akcie, który uważany być ma za uzupełniaiącą część ninieyszego traktatu pokoiu. Szach Jegomość perski zostawia do woli rządowi rossyiskiemu tak iak dawniéy mianować Konsulów lub Agentów handlowych wszędzie, gdzie korzyści handlu tego wymagaią, przyrzeka tym Konsulom lub Agentom, ieżeli nie większy orszak nad osób 10 mieć będą, obronę, prawa i przywileie, zgodne z ich znaczeniem. Cesarz Jegomość rossyiski przyrzeka z swoiéy strony wszelką wzaiemność zachować względem Konsulów i Agentów handlowych Nayiaśn. Szacha perskiego. Gdyby rząd perski przeciw rossyiskiemu Agentowi lub Konsulowi słuszne iakie miał zażalenie; to rezyduiący przy dworze Nayi. Szacha Minister lub sprawuiący interesa, pod którego rozkazami bezpośrednio takowi zostawać będą, od obowiązków służby go oddali, a mieysce iego tymczasowo innéy osobie powierzy.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Pewien wygnany do Syberyi złoczyńca, którego zapewne skrucha za popełnione mordy zdięła, szałem przewrotnéy pobożności przeięły, uciekł ztamtąd swym dozorcom przez kopalnie, w których codziennie robić musiał, i przyszedł do wsi rodzinnéy niedaleko Saratowa, wemknął się późno wieczor do domu swoich krewnych i wyznał im, iż tylko po to przybył, aby ich do gorących modłów nakłonić i prosić ich serdecznie, ażeby połączywszy się z nim, za pomocą samobóystwa przedsięwzięli pełną radości pielgrzymkę do nieba; ażeby więc, nim pobyt iego odkrytym zostanie, wzięli się z nim do modlitwy, przygotowali się na drogę i spełnili pobożne dzieło. Gdy zaś mili iego krewni niechcieli się zgodzić na daleką podróż na nieświadoméy drodze, rzucił się na twarz modląc się głośno i łkaiąc, i niekiedy przezywaiąc krewnych swoich niechrześcianinami, tak iż ci znużeni iego baianiem zasnęli. Dopadłszy on teraz ostrego topora, nim się rodzice przebudzili i nim było można powściągnąć iego żądzę zabóyczą, ośmioro dzieci nim zabił. Podług iego zeznania chciał on wszystkich tym toporem uszczęśli-

wić. Związano go i sądom wydano. Potwor ten cieszy się, iż wkrótce będzie miał sposobność puścić się w podróż do nieba.

Turcya.

Pod tym napisem naynowsze numera Gazety Powszechnéy zawieraią następuiące wiadomości: „Z Bucharestu, dnia 26. Marca. Rozeszła się tu dziś potrzebuiąca zapewne ieszcze potwierdzenia pogłoska, iż oddział woyska rossyiskiego przeprawił się niedaleko Reni przez Dunay, zabrał kilka tureckich statków, zaiął przeznaczony dla twierdz naddunayskich przewóz żywności i powrócił znowu przez Dunay. Jednóm słowem w nayviększéy tu zostaiemy obawie i wyglądamy każdego dnia wkroczenia armii rossyiskiéy w granice Xięstw. — Z Tryestu, dnia 2. Kwietnia. Przez austryacki okręt kupiecki, który Korfu dnia 25. Marca opuścił, dowiaduiemy się, iż Hrabia Guilleminot znaydował się ieszcze wówczas w Korfu, że wprawdzie stał na kotwicy w porcie okręt woienny do iego rozporządzenia, lecz że Hrabia niewybierał się ieszcze do odiazdu, z czego wnoszono, iż trzey dawniéy w Konstantynopolu zawierzytelnieni Posłowie ziadą się może ieszcze do Korfu. Z Alexandryi odebrać miał Lord Nadkommissarz wiadomości, według których czynione do Mehemeda Alego kroki względem ustąpienia z Morei bezskutecznemi były, i że Wice-Król okazuie zupełne do Porty przywiązanie. Powiadano sobie w Korfu, iż pewne mocarstwo europeyskie radziło Wice-Królowi Egipskiemu, ażeby się ogłosił niepodległym, ofiaruiąc mu niezwłoczne uznanie go z swéy strony. Ze wstrętem miał Mehemed Ali odrzucić ten wniosek i rozkazać uzbroienie kilku okrętów woiennych, ażeby wspierały Ibrahima Baszę, i zabrały go w razie potrzeby. Jakoż w rzeczy samey wyruszyły z Alexandryi w połowie Lutego trzy okręty woienne i 20 przewozowych, które iednakże gwałtowna burza rozpędziła, a które zebrały się znowu powoli na wodach Kandyi. Musiał iuż Ibrahim Basza powziąść wiadomość o zamiarach oyca i ciągnących dla niego posiłkach, a zresztą musi się też innych ieszcze prócz greckich lękać sił zbroynych, kiedy wszystkie woyska z głębi Morei przyciąga do siebie i zgromadza ie między Modon i Nawaryn. Solyman Bey, który w ostatnim czasie zaymował posadę Tripolizy, odebrał rozkaz, ażeby warownie tego miasta zburzył, i potém poszedł do obozu pod Modon. Ten powszechnie nienawidzony odszczepieniec przybyć iuż miał z swém żołdactwem do Modon."

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Kwietnia.

Dnia 8. m. b. prezydował Król w radzie Ministrów, a potém odbył radę gabinetową, która trzy godziny trwała. Znaydowali się na niéy: Delfin, Ministrowie Sekretarze Stanu ,(wyiąwszy Ministra spraw duchownych), Parowie i Ministrowie Stanu, Baron Portal, Xiążę Levis i Podhrabia Lainé, Deputowany i Minister Stanu Hrabia Alexis Noailles, i Deputowany i Radzca Stanu, Pan Bourdeau. Powiadaią, iż nowy proiekt prawa druku był przedmiotem naradzeń. Ile iuż teraz słychać, te maią być pomienionego proiektu główne zarysy: Wolność dla każdego pisania gazety za złożeniem pewnych rękoymi; zniesienie dowolnéy cenzury; uchylenie processów o dążność; nareszcie umiarkowania w przepisach prawa tyczących się odpowiedzialnych wydawców i nowe środki obrony dla ludzi prywatnych przeciw nadużywaniom prassy. Zgoła nowe prawo zbliżać się ma w niektórych punktach do prawa z roku 1819., które wykroczenia druku do Sądu przysięgłych odséłało.

Dziennik *Messager des Chambres* zawiera długi artykuł o wolności druku; okazuie się z niego, z iakiego stanowiska rząd ważny ten przedmiot uważa. Dziennik ten ministeryalny oświadaza: Wydane względem druku dwie główne ustawy z r. 1819. i 1822. nieodpowiadały prawdziwym potrzebom. „Od lat pięciu — mówi on — przez które zostaią w swéy mocy, mieliśmy dosyć sposobności poznać ich korzyści. Lecz na nieszczęście w ciągu tego czasu duch rozdwoienia zaiął mieyce iednomyślności, prasę uważano za plagę wieku, pisma publiczne za nieprzyiacioł kraiu. Proiekt z r. 1827., który szczęściem cofnięty został, był jawném wypowie-

dzeniem woyny przeciw prasie peryodycznéy i przeciw wszelkiemu wyrażeniu myśli ludzkich. Społeczeństwo, które niechce żadnéy przesady, oświadczyło się głośno przeciw takiemu przedsięwzięciu, i proiekt z r. 1827. z téy przyczyny pamiętnym w historyi pozostanie, że dowodzi, iż chcąc rządzić trzeba przedewszystkiém znać swóy czas, i że rząd błądzi, występuiąc w postaci nieprzyiacielskiéy przeciw instytucyom, które dziś z publicznemi obyczaiami naysilniéy są spoione.“ Pomieniony dziennik rozbiera teraz szczegółowo postanowienia powyższych dwóch ustaw, roztrząsa ich wady, i kończy słowami Blackstona: „Utrzymanie pokoiu, porządku i rządu, tychto iedynych trwałych podstaw wolności obywatelskiéy, wymaga ukarania podług praw autora niebezpiecznego i obrażaiącego pisma, które po ogłoszeniu onegoż uczciwe i bezstronne zdanie za szkodliwe uznało. Tym sposobem wola osób poiedyńczych pozostaie zawsze wolną, i tylko nadużycie téy wolnéy woli podlega prawnemu ukaraniu; żadne tym sposobem niestawiaią się zapory wolności myślenia i pisania, lecz rozszerzać, publicznie rozgłaszać złe, cel towarzystwa niszczące nauki, to iest przewinienie, które towarzystwo karze. Jedynym słusznym poniekąd powodem, którego wówczas przy ścieśnieniu wolności druku za pozor użyto, była, iak mówiono, konieczna potrzeba powściągnienia codziennych nadużyć; lecz powód sam przez się upada, skoro ustawy zaczynaią działać w przyzwoitym czasie i pokazuią nam, iż niemożna nadużyć prasy, bez wystawienia się razem na sprawiedliwą karę, i że natomiast niemożna nic dobrego przez nię zdziałać, skoro pod okiem dozórcy zostaie.“ Cóżby można ieszcze więcéy powiedzieć nad wyrzeczone tu słowa? pyta się dziennik *Messager*.

Dnia 7. m. b. naywyższa rada woienna odprawiła pod prezydencyą Delfina posiedzenie, które trwało od godziny 1. do 4½.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 8. m. b. było powtórne głosowanie względem mianowania trzech Kandydatów do wakuiącego urzędu kwestora. Było na początku tylko 283 Deputowanych. Stanowczą większość 142 głosów otrzymali tylko Hrabia Bondy i Pan St. Aignan, dla czego musiano ieszcze raz głosować. Liczba obecnych Deputowanych wynosiła teraz 316, i Hrabia Preissac maiący 166 głosów, ogłoszony został trzecim Kandydatem. Po solwowaniu sessyi o godzinie 5. zamieniła się Izba w tayny komitet. Hrabia Kaietan la Rochefoucauld rozwinął bliżéy swóy proiekt, w którym wnosi, aby Krola prosić o przełożenie proiektu prawa stanowiącego prerogatywy Rady Stanu. Stémwszystkiem zgromadzenie niebyło dość liczne, aby się naradzać względem kwestyi, czyli proiekt ma być pod rozwagę wzięty.

Izba Deputowanych na posiedzeniu dnia 9. m. b. zaymowała się podaniami tyczącémi się zdarzeń przy ostatnich wyborach. Z powodu zażaleń przeciw Prefektowi departamentu Dwoch-Sewr, Minister spraw wewnętrznych oświadczył swoie zadziwienie, że roztrząsaią uchybienia urzędnika, którego oskarzycieli bez obrońców słuchano. „Zdaie mi się, mówił, że nim imie urzędnika w szranki rozpraw naszych wywiedziemy, słusznąby rzeczą było, ażeby się wprzody o wszystkiem dokładnie i zupełnie zawiadomić, a nadewszystko, żeby hazardownych nie zanosić oskarzeń. Nawykaymy sławę i dobre imie iako nayprzednieysze człowieka dobro uważać. Nim się kogo zaskarża, nawet przed powzięciem podeyrzenia, wszystkiego słuchać, o wszystkiém się zawiadomić należy, ażeby o niebieskich nierozprawiać migdałach (oklaski po prawéy stronie) — P. Syries de Mayrinhac dał powód do nayw iększego zamieszania. Twierdził on bowiem pomiędzy innemi, że Król, ieśli nie iako osoba prywatna, to iako panuiący wielu ma nieprzyiaciół we Francyi. Natychmiast iegnozgodne i energiczne reklamacye lewéy strony a nawet niektórych członków prawéy przerwały głos mówcy. Wiele głosów wołało: do porządku! do porządku! P. Chauvelin wstał z krzesła i mówił z zapałem. Część prawéy strony dawała poznać, że dzieli zdanie P. Syries. P. Agier wstał i obrócił się ku prawéy stronie, mówiąc te słowa: „Zdanie to nie iest francuzkie.“ P. Dupin, Baron Louis i wielu członków lewéy strony wstali z swoich krzeseł i naywiększą

okazali odrazę. P. Benjamin Constant: »pozwólcież Panowie głosu mówcy.“ P. Syries: „Pragnę wytłomaczyć się z twierdzenia, które właśnie wyrzekłem.“ (Wiele głosów z lewéy strony: „nie da ono się usprawiedliwić.“ Poruszenie na prawéy stronie.) P. Syries odwoływał się, na dowód swoiego twierdzenia, do wyroku zapadłego w sprawie zaburzeń Listopadowych w sądzie królewskim, który uznał, że buntownicze poruszenia miały mieysce. Przy tych słowach przerwano na nowo głos mówcy. Wiele głosów: „były to tylko wykroczenia policyine!“ Liczne głosy wzywały do porządku. Nakoniec udało się Prezydentowi przywrócić spokoyność, poczém poważnym głosem rzekł do P. Syries: Pozwól sobie WPan tę zrobić uwagę, żeś WPan powiedział, nietylko że Król ma nieprzyiaciół ale nawet że ich ma wielu we Francyi. Mniemam, że twierdzenie to przez niektóre sądowe decyzye i przez wyrok właśnie od WPana przywiedziony, usprawiedliwioném być nie może, i że twierdzenie: Król ma wielu nieprzyiaciół we Francyi, iest (odwołuię się w téy mierze do uczuć Izby) obrażaiącém Króla i potwarzaiącém Izbę. Widzę się przymuszonym wezwać WPana do porządku. Słowa te Prezydenta przyięte były z wielkiemi oklaskami od lewéy strony. Wiele głosów z lewéy strony dało się słyszeć: „Dyrektor generalny, za obrażenie Króla do porządku wezwany! (posępne milczenie po prawéy stronie.) P. Syries, który na mównicy pozostał, chciał głosu dokończyć; ale po kilku bez związku powiedzianych zdaniach, ograniczył się na tém, że przeciw odesłaniu petycyi do Ministrów głosuie.

Pan Syries był wczoray (uważa Gazeta Francyi z dnia 11.) do porządku wezwanym, ponieważ to powiedział, co wszyscy myślą. Gdy Izba, mówi to pismo bardzo uszczypliwie, na samo wspomnienie, że Król ma nieprzyiaciół we Francyi, oburzyła się, miała bardziéy wzgląd na przystoyność niż na doświadczenie, które także ma swoie prawa w polityce; i ieśli przypadkiem ma pomiędzy sobą mężów, którzy niegdyś byli nieprzyiaciołmi Króla, onego przysięgami, mocyami i pewnemi aktami, iak n. p. artykułem dodatkowym z r. 1815. proskrybowali (Benjamin Constant i t. p.), to zapewnienie, że Król nie ma nieprzyiaciół we Francyi, iest wyznaniem tych błędów, i dowodzi dostatecznie, że się do roializmu nawrócili.

Pan Bignon mówił dnia 9. m. b. w Izbie: „Królewska drukarnia pod ostatniém Ministeryum zamieniła się w kuźnią paszkwilów, z którey wylatywały pisma czerniące mężów, co sobie na szacunek spółobywateli zasłużyli. Pisma te rozszerzane były bez wymienienia drukarza, a administracya przeciw temu ani pisnęła.“ Na takowe P. Bignon żalenie się, czyni Gazeta Francyi następuiące uwagi: W r. 1815. królewska drukarnia, która znowu wtenczas cesarską się stała, otrzymała od Ministerstwa spraw zagranicznych rozkaz wydrukowania pisma bez wyrażenia mieysca, pod tytułem: *Précis de la situation politique de la France etc.* Dyrektoryum poczty otrzymało tysiące exemplarzy, opatrzonych pieczęcią ministerstwa spraw zagranicznych do rozesłania. Pismo to ulotne było tylko paszkwilem, w którym rządy Burbonów w nayobrzydliwszy sposób były nicowane. Autor nie wymienił się i my niechcemy być tak nieskromnymi, żebyśmy z taiemnicy zasłonę zdzierali; nie możemy się iednakże wstrzymać od zrobienia nawiasowo uwagi, że szanowny P. Bignon był wówczas Podsekretarzem stanu w wydziale, z którego paszkwił ów i rozkaz rozszerzania go wyszedł.

Na taynym komitecie Izby Deputowanych tegoż dnia, zaymowano się znowu powyższym proiektem Hrabiego Kaietana la Rochefoucauld; nieprzyszło iednak do decyzyi. Pan Chantelauze opierał się téy propozycyi i twierdził, iż Rada Stanu prawną ma exystencyą; zbiiał go Pan Devaut, będący tego zdania, iż Rada Stanu podług teraźnieyszéy swéy organizacyi psuie porządek konstytucyiny. Także Minister sprawiedliwości starał się wykazać prawność Rady Stanu i użyteczność iéy prerogatyw.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 10. m. b. roztrząsano wniosek Pana Bacot Romans, tyczący się zniesienia Kommissyi Laboëssierską zwanéy. Wniosek Pana B. Romans został iednomyślnie przyięty. — W taynym komitecie uchwalono, wziąść pod rozwagę proiekt

Hrabiego la Rochefoucauld. Pan Dupin starszy bronił go z taką wymową i z tak dokładném ze wszystkich stron wyiaśnieniem, iż inni Deputowani, którzy się byli zapisali do mówienia w téy materyi, zrzekli się głosu.

Pan Vassal podał drugą petycyą do Izby Deputowanych o przywrócenie gwardyi narodowéy.

Goniec francuzki mniema, iż przywrócenie paryskiéy gwardyi narodowéy byłoby nietylko aktem sprawiedliwości i satysfakcyą za wyrządzoną krzywdę drzeni mieszkańców stolicy, ale też politycznym i prawdziwie narodowym środkiem.

Dnia 10. i 11. m. b. odwiedzał Król Xiążęcia Rivière, będącego iuż bliskim zgonu.

Dnia 10. m. b. powracaiąc Minister spraw wewnętrznych z dyplomatycznéy uczty od Nuncyusza papiezkiego, został z powozem wywrócony, lecz wszystko tak się szczęśliwie odbyło, że ani Minister nieponiósł żadnego szwanku, ani woźnica, chociaż przez zawadzenie powozu o inny pędzący powóz gwałtownym sposobem zleciał z wysokiego kozła, karku nieskręcił.

Jeden z dzienników lizbońskich, donoszący o skrytoboyczym napadzie kilku studentów w Coimbra na wysłaną z tego uniwersytetu do Lizbony Deputacyą, mniema, iżby zbyteczną było rzeczą, dodawać, iż zamach ten iest dziełem wolnych mularzy w Coimbra, którzy się spiknęli na zgubę przyiaciół tronu.

Dla załoguiących w twierdzach Hiszpanii woysk francuzkich miały być kontrakty dostawy na dwa miesiące zawarte; tymczasem, podług dziennika *Echo du Midi*, wyszedł rozkaz od Ministra woyny, ażeby te woyska tylko na ieden miesiąc w potrzeby żywności opatrzono.

Są ludzie, uważa Gazeta codzienna, którzy mówią: „Niemieycie kłopotu o rewolucyą, niepowróci ona, niemaiąc iuż nic do uprzątania z drogi; niemasz bastylli do burzenia, niemasz zamków do palenia.“ Lecz możnaby się pytać: „Niemaszże to Monarchii, którąby można obalić, niemasz Karty, którąby można zniszczyć?“

Generał-Porucznik Podhrabia d'Agoult, Par Francyi i Gubernator St. Cloud, umarł dnia 9. m. b. w 78mym roku wieku swego. Francya traci w nim iednego z swoich nayczynnieyszych i nayświatleyszych obywateli.

Xiądz Pradt chory od dni kilku.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 1. Kwietnia.

Król nakazał nowe oszczędności w gospodarstwie domowém; w kuchniach królewskich zamiast 40 ma tylko być 10 ludzi trzymanych. Liczba kamerdynerów zmnieyszona do 4. Pamiętno, iż lista cywilna za konstytucyi 40 milionów Realów (2 mil. 668tysięcy Tal.) wynosiła i regularnie była opłacaną.

Oficerowie francuzcy w Kadyxie wyglądaią codziennie rozkazu, tyczącego się powrotu do Francyi wszystkich woysk francuzkich stoiących w Andaluzyi.

Dekret Króla rozkazuie, ażeby na wakuiące urzędy podawano tylko takie osoby, które się za konstytucyi dobrze sprawowały.

Zdaie się, iż niema ieszcze iednomyślności, iak się brać względem Portugalii. Tymczasem przebąkiwaią, iż pewien obcy dwór, maiący wielki wpływ na półwyspie, wydał oświadczenie, które układy naszych absolutystów na korzyść Don Miguela ze wszystkiém wniwecz obróciły.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 26. Marca.

Rada Stanu zebrana iest w téy chwili; niewiadomo o czém radzi, stemwszystkiem w dzisieyszém położeniu rzeczy wszystkie kroki rządu wzniecaią obawy. W gazecie rządowéy czytamy list dziękczynny Infanta do iego felczera Antoniego Perez, któremu Infant, po zmianie teraźnieyszych okoliczności, przyzwoitą nagrodę przyobiecuie.

Generał angielski kazał podwoić załogi warowni, i wszystko przybrało postać otwartéy woyny Portugalczyków z Anglikami.

W zeszłą sobotę zwiedził Xiążę Miguel okręt woienny portugalski, który stoi na Tagu. Wsiadł nań w Belem i płynął koło floty angielskiéy; w podobnych przypadkach okręty angielskie zwykły wyrządzać cześć członkom rodziny królewskiéy. Lecz Admirał nic z tego wszystkiego nieuczynił, niedawszy ani salwy, ani niezaciągnąwszy bander

honorowych; natomiast muzyka przygrywała przez cały czas hymn konstytucyiny, co Xiążę uważaiąc bardziéy za szyderstwo aniżeli za wynurzenie czci, niezmiernie się oburzył. Znacznie się przezto powiększyło rozdwoienie dwóch gabinetów. Zresztą Pan Lamb, który w ostatnich dniach żądał był trzykrotnie naprózno posłuchania, niepokazał się więcéy na dworze.

Zaburzenia w prowincyach rozwiiaią się coraz bardziéy. W Villa-Real i Tras os Montes powstała kłótnia między pospólstwem i 10tym półkiem; pospólstwo wołaiąc: Niech żyie Don Miguel, niech zginie Don Pedro! rzuciło się wśród obelżywych wyrazów na żołnierzy i chciało ich przymusić, ażeby podobne wydawali okrzyki. Ci, wierni swoiéy powinności, dali odpór; przyszło do boiu; znaczna liczba obywateli przypłaciła życiem lub ranami. Podobne sceny wydarzyły się w Francoso i Lamego, lecz waleczne woysko wszędzie zaraz gasi bunt w pierwszém zaiskrzeniu się. Widząc przeciwnicy konstytucyi tę nieporuszoność woyska i przypisuiąc duch ten dowódzcom iego, uchwalili dać odprawę 3 do 400 oficerom i zastąpić ich takimi, którzy Xiążęciu r. 1824. byli pomocni. Ma się to i do podoficerów rozciągać. Wymieniaią kilku z 8go półku strzelców konnych i 16go półku liniowego (w Setubal), którzy iuż zostali usunięci. Półkownik ich, gdy mu donieśli o odebranym rozkazie, iż maią w innych półkach iako szeregowi służyć (więc są degradowani), powiedział im, iż przyczyną tego brak ich przywiązania do Don Miguela. Niedosyć więc, iż środki, iakich używaią aby dokuczyć znamienitym osobom, są niesprawiedliwe, oburzaią one nadto chytrością. Półkownik Lemos od 8go półku strzelców konnych odebrał przed trzema dniami rozkaz, ażeby się udał do Almado, i zgłosił się tamże u sędziego, od którego ważne odbierze polecenia. Uczynił to i został aresztowanym. Nazaiutrz zawleczono go do Coimbra i do więzienia wtrącono. Tym samym sposobem chciano dostać Półkownika Tasconcellos z 16go półku liniowego w łapkę, lecz ten, lepiéy ostrzeżony, ukrył się. I inni Półkownicy będą się musieli tym sposobem ratować, i tak wciąż postępuiąc trafią nareszcie apostolscy do celu.

Zabóycy Professorów uniwersytetu w Coimbra, maią być naysurowiéy ukarani. Dekret w téy mierze Don Miguela tygrysami ich nazywa.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Kwietnia.

Baron Bülow, Poseł Pruski, pracował wczoray z Panem Dudley w urzędzie spraw zagranicznych.

Nowy Francuzki Poseł do dworu Portugalskiego, Baron de Mareueil, przybył onegnay do Dower.

Dzisieyszego rana przybyło woysko z Portugalii na trzech okrętach liniowych do Portsmouth; iazda i t. d. przybyć ma późniéy na statkach przewozowych.

O interesach portugalskich powiada Goniec: Mamy nadzieię, iż nayświeższe wiadomości z Lizbony będą zaspokaiaiącéy osnowy i że Don Miguel zmieni swą politykę. Niektóre dwory europeyskie przesłały swoim Posłom w Lizbonie mocne instrukcye i noty przeciw teraźnieyszemu postępowaniu, które Xiążęciu udzielone zostały. Hiszpania przyięła od rządu francuzkiego dobrą radę, ażeby ostrożną była. Jeżeliśmy zaś o pierwszych krokach Don Miguela tylko z naganą mówić mogli, to przecież niemożemy dla tego chwalić postępowania tych, co Portugalią zaraz porzucili, iak tylko rzeczy posępną zaczęły brać postać. Nawet usunięci z swych urzędów, byliby swéy oyczyznie swoią radą, a może nawet tylko swoią obecnością, stać się mogli użytecznymi.

Dzisieyszy numer gazety *Times* uważa przybycie woyska angielskiego z Lizbony za wypadek równie ważny iak pożądany, poczytuiąc stoiącą na Tagu eskadrę za dostateczną do uczynienia wszystkiego, cośmy Portugalii iako sprzymierzeńcowi winni.

W roku 1826. liczba stęplowanych arkuszy gazetowych wynosiła w Anglii i Walii 25,684,003, w Szkocyi 1,296,549, w Irlandyi 3,473,014.

Jest mniemanie, iż dom Rotszyldów układa się o nową pożyczkę dla Francyi.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK
do
Nru 33.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 23. Kwietnia 1828.)

Anglia.

Z Londynu, dnia 11. Kwietnia.

Dziennik tygodniowy, *Atlas*, powiada, iż nasz Minister spraw zagranicznych, Lord Dudley, oświadczył się w dość żywych wyrazach względem Xiążęcia Lieven, Posła Rossyiskiego, z powodu kroków, które on (Xiążę) i Konsul Rossyiski przedsiębiorą w celu zaciągania Londyńskich lekarzów i chirurgów w służbę rossyiską, niepytaiąc się wprzód, czyli rząd angielski na to zezwala. Tenże dziennik dodaie, iż przedstawienia te musiały nieodebrać skutku, kiedy dziennik chirurgiczny, *Lanceta*, donosi, iż zgłaszaiącym się kandydatom Konsul Rossyiski paszporta wydawać będzie.

Dziennig *Morning-Herald* tak się wyraża z powodu wypadków w Portugalii: „Don Miguel i iego matka chcieli postępowaniem swoiém pokazać Anglii, iż się niesłusznie do obcych mięsza interesów. I dla czegóż chciało Ministeryum nasze przekształcać obyczaie Portugalczyków? Skoro inne narody maią złe rządy, tém bardziéy powinna im Anglia sprzyiać, ażeby nasz tém więcéy celował. Że zaś i nasz rząd nie iest bez wad, lepieyby więc uczynili Ministrowie zaiąwszy się poprawą swoiego, zamiast troszczenia się o los obcych narodów. Co nasze złe położenie ieszcze bardziéy pogarsza, iest to, żeśmy się trzymali systematu, przeciwnego zupełnie systematowi Francyi. Ostatni dopomagał Ferdynandowi do przywrócenia dawnego, obyczaiom hiszpańskim odpowiadaiącego rządu, kiedy my chcieliśmy Portugalczyków przymusić bagnetem do wyrzeczenia się swoich obyczaiów. Zyskała wprawdzie Anglia przez odpadnienie osad hiszpańskich; lecz woyna na stałym lądzie pocią-gnęłaby nieuchronnie za sobą bankructwo Anglii, któréy wszystkie kapitały umieszczone są w obcych kraiach (?), gdy tymczasem Francya odbierze swoie 89 millionów, które Hiszpanii zaliczyła."

Tak liczne są u nas podatki, iż Anglik od wszystkiego, co od rana do wieczora robi i pożywa, opłacać się musi skarbowi. Zrana za golenie brody i umywanie rąk; o godzinie 9 za herbatę, kawę i cukier; o godzinie 12 za puder do włosów; w południe za piwo, nawet za sól, nareszcie na wieczor za światło, którém złodzieiom ulice oświeca.

Dziennik *Times* z d. 7. m. b. powiada, iż doniesienia poniedziałkowe z Paryża zapewniaią, że trzy mocarstwa uważaią traktat londyński z dnia 6. Lipca za sam przez się rozwiązany i że przeto każde podług swoiego widzi mi się działać może. Do téy wiadomości przypisuie dziennik *Times* następuiącą uwagę: „Kiedy tak, to nam niepozostaie, iak tylko patrzeć, co Anglia uczyni. Przekonani iesteśmy, że iak Anglia w przypadku nieuchronnéy woyny ostatnim będzie kraiem wzdrygaiącym się woyny, tak też ostatnim będzie w uciekaniu się do kroków, iakie rozpacz poddaie. Anglia użyie wszelkich środków, zgodnych z honorem, a nawet używa ich do pogodzenia sporu, którego skutków „nieświadoma obecność" nie iest w stanie obrachować. Gdyby zaś po słusznym, temu chwalebnemu celowi poświęconym terminie, usiłowania Anglii bezskutecznémi być miały, potrafi ona utrzymać godność swoiego charakteru narodowego."

Dziennik *Statesman* twierdzi, iż Francya chce zdobyć Algier i zrobić z niego drugie Botanny-Bay dla swoich zbrodniarzy.

Rozmaite Wiadomości.

Donoszą z Budy pod dniem 2. m. b., iż nieiakiś Karól Mayerfy, znany iuż z różnych ważnych wynalazków, mianowicie z wynaleziońéy w roku 1826. chemiczney podwóyney strzelby $2\frac{1}{2}$ funta ważącey, wynalazł teraz gatunek butów z czarney blachy żelazney, za pomocą których przebywać można pieszo rzeki naybystrzeysze. Dnia 20. Marca r. b. odbył na Dunaiu pod Pesth próbę, która się iak naylepiey udała. W odległości 100 sążni od brzegu szedł na tey rzecze ukośnie z wodą ku brzegowi 500 sążni, robiąc różne poruszenia, siadaiąc i t. d. Nogi iego zanurzone były 2 stopy w wodzie; iest on w stanie wśród nayburzliwszego powietrza czynić to samo z równą zwinnością.

W Wenecyi ma być wkrótce dana opera Rossyniego: „Oblężenie Koryntu.“ Że zaś w państwach austryackich niewolno nic nasuwać, co ma styczność z sprawą Greków, opera więc ta wystawiona będzie pod tytułem: „Oblężenie Granady“ i zamiast Greków i Turków będą sobie Maurowie i Hiszpanie łamać karki melodyami Rossyniego.

O pogrzebie konstytucyi portugalskiey takie ieszcze Goniec Londyński zawiera szczegóły: Młoda niewiasta, przybrana w szatę błękitną z białem przedstawiała konstytucyą; trzymaiąc w ręku książkę, którą przy dziecinnych ceremoniach, wśród złorzeczeń i okrzyków radości do grobu złożono. Policya miała rozkaz, ażeby zapobiegła tey obrzydzenie wzbudzaiącey scenie, lecz niebędąc bardzo wielką przyiaciółką konstytucyi, potrafiła tak rzeczy urządzić, iż przybyła iuż po pogrzebie.

Wyliczenie teraźnieyszych wulkanów: 1) W Europie i w prawdzie w Neapolu: Wezuwiusz, Etna i Stromboli; w Islandyi: Hekla, Leirhunkt, Krabba, Kotlegan, Eyafiala-Jokul, Eyreka-Jokul-Skaptan-Jekul, Syssel-Wester-Jokul i Esk. 2) W Afryce: Pico Azorów, Pico di Teneriffa, Pico wyspy Fuego, w Monpotapa dwa, w Angola ieden, w Congo ieden, w Guinei ieden, w Libii ieden, w Abyssynii ieden, w Fez Antro-Beni-Gnazeval, w Borbon trzy Salassi. 3) W Azyi: w Arabii Zibbel-Teir nad czerwoném morzem i Wniepowstąpienia, w Azyi mnieyszéy Goranto (dawniéy la Chimera), w Persyi Elburas, Tourfan, Bisz-Balikh (w Ormus), w Ceylanie Pico di Adam, w Chinach Peping i Lingsung, w Japanie dziesięć wulkanow, trzy z pomiędzy tych na wyspie Ninphon, z których naystraszliwszym nazywa się Unsen, i ieden na wyspie Zolfo, w Kamczatce Avatsca, Aratszyński, Tolbatszyk, Klintszefskoi, Chévélicke i Opalskoi, 9 innych wulkanów na Kurylskich wyspach i cztery na wyspach Aletyskich, iako to: Uminga, Onalaska, Omnek i Urimäck; na wyspach filipińskich, Abbay na wyspie Lucon, Taal na południu Manilli, Fuego na południu Lucon, i ieden w Mindanao; na wyspach Sunda Barren Island (w Borneo) cztery w Sumatra, między którymi Ophir, i iedenaście w Jawa; w Sumbawa Tomborro, w Banda Goonung-Api; na każdéy z wysp Ternate, Tindare, Celebes (także Macassar) i Sanguir ieden wulkan. 4) Na Oceanie: w Nowéy-Guinei, dwa wulkany w Nowéy-Brytanii, trzy na wyspie Ambrym, ieden na wyspie Tanna, ieden na wyspach Maryanskich, 9 w Owhyheo, ieden na wyspie Amsterdam, i ieden na wyspach Marquesas; w Nowéy-Hollandyi pięć, i kilka na wyspach przyiaźni. 5) W Ameryce: w Mexyku Onjaba, Puebla, Tuntla, Xorullo i Colima; w Guatimala i Nicaragua, Soconusco, Sacatepeque, Hamilpas, Atitlan, Guatemala, Acatinango, Sunil, Tollman, Isallo, Sacatecoluca, San Vincente, Traapa, Bezoteln, Cocicina, de Viego, Momotambo, Talica, de Gronoda, de Bombacho, de Papagallo i de Barna; w Popayan Sotora, Purrace d'Asto, Rio Fraqua, Cumbal, Chiles i Azufral; w Kolumbii Toluna czyli Tocaima; w Quito Antijana, Rumpichincha, Cotopaxi, Tunguragua i Sangay; w Peru Arequippa; w Chili Copiapo, Coguimbo, Coapa, Aconcagua, Santjago, Peteroa, Chillon, Tucapel, Callaqui, Chinal, Villa-

ricca, Votuco, Huaunauca, Ojorno, Huaiteca i S. Clemente; w Antyllach, w San Vincenzo i S. Lucia; na północnym brzegu w Guadaluppa góra S. Elia, Buentiempo i góra de les Viergenes.

Pierwsza część pieśni i piosneczek narodowych z fortepianem wyszła w księgarni podpisaney. Cena sześć złotych. Druga część zaraz wychodzi, prenumerata wynosi tylko cztery złote, cena po odbiciu sześć złotych. K. Reyzner, przy wielkim moście.

OBWIESZCZENIE

Dostawa 25ciu koni dobrych i zdrowych dla miasta Poznań potrzebnych do tegorocznych ćwiczeń kawaleryi obrony kraiowéy w Szląsku, w przytomności Nayiaśnieyszego Monarchy, ma być wypuszczona przez publiczną licytacyą naymniéy żądaiącemu.

Termin licytacyi wyznaczony iest na

dzień 5. Maia r. b.

przedpołudniem w Izbie sessyonalnéy ratusznéy, na który chęć licytowania maiących podpisany wzywa.

Warunki licytacyi mogą być przeyrzane w Registraturze ratusznéy.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Szynkarz Abraham Fass z Swarzędza i bezżenna Ewa Wiener z Murowanéy Gośliny, przed wniściem w śluby małżeńskie kontraktem przedślubnym, dnia 17. m. b. sądownie zawartym, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań, dnia 24. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Karól August Mühring, dzierzawca dóbr, i przyszła tegoż małżonka Ur. Ottilia Emilia Charlotta, urodzona Seliger, na mocy kontraktu przedślubnego przed niżéy podpisanym Sądem Ziemiańskim pod dniem 24. m. z. zawartym, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli.

Krotoszyn, dnia 14. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Franciszek Miłkowski w Macewie Powiecie Pleszewskim wraz z małżonką swoią Ur. Weroniką z Modlibowskich Miłkowską, na mocy kontraktu ślubnego przed Sądem Pokoiu w Boianowie dnia 7. Listopada 1826. zawartego i dnia 28. Lipca r. z. sądownie ogłoszonego, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli.

Krotoszyn, dnia 10. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Obligacya pod dniem 15. Sierpnia 1805. przez tuteyszego obywatela Mateusza Wiland tuteyszemu konwentowi Panien Bernardynek S. Klary, teraz Instytutowi chorych szarych Sióstr wystawiona, oraz wykaz rekognicyiny na 845 Tal. 22 dgr. z prowizyą po 5 od sta wyexpedyowany, które na gruncie pod liczbą 369. teraz 312. na tuteyszéy ulicy Wronieckiéy sytuowanym, z mocy dekretu z dnia 12. Sierpnia 1805. sub Rubr. III. No. 1. zahipotekowane zostały, rzeczonemu konwentowi zaginęła, i dokument ten wraz z wykazem rekognicyinym proklamowany i amortyzowany być ma. Zapozywamy przeto wszystkich tych którzy iako właściciele zastawnicy lub cessyonaryusze pretensye do dokumentu tego maią, aby się w terminie

dnia 4. Czerwca r. pr.

o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Referendaryuszem Randow w naszym sądzie, albo osobiście, albo przez pełnomocników prawnie dozwolonych, na których K. S. Weissleder, Ogrodowicz i Maciejowski proponuiemy, stawili, pretensye swe do rzeczonego dokumentu udowodnili, w razie zaś niestawienia się spodziewać się maią, iż z swemi pretensyami do summy 845 Tal. 22 dgr. i dokumentu wykluczeni, wieczne im milczenie nakazane i inny wykaz hipoteczny dla tuteyszego Instytutu szarych Sióstr wyexpedyowany zostanie.

Poznań, dnia 29 Listopada 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do kontynuowania Subhastacyi nieruchomości w Jasieniu pod Swarzędzem pod Nr. 9. położonéy, a do Jakoba Zielińskiego należącéy,

którey ostatnie licytum 356 Tal. 15 sgr. podano, termin

na dzień 3. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Hoppe w Instrukcyiney Izbie naszéy wyznaczony został. Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w terminie nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego niebędą wymagać powody.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Poznań, dnia 19. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Srebro, meble i malatury w dniu 6. Maia r. b. przed południem o godzinie 9. w naszym Zamku Sądowym przed Referendaryuszem Carqueville naywięcéy daiącemu za gotową zapłatę przedane być maią, oczem kupna maiących uwiadomiamy.

Poznań, dnia 22. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Gorzuchowo z olędrami Władyszyn w Powiecie Obornickim Departamencie Regencyi Poznańskiéy położone, do maiętności Budziszewskiéy należące, na rok ieden on S. Jana r. b. do S. Jana 1829 roku, więcéy daiącemu publicznie w terminie

dnia 25. Czerwca r. b.

o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu naszego Elsner w naszéy Izbie stron w dzierzawę wypuszczone zostaną. Na termin ten ochotę dzierzawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy licytant w terminie 200 Tal. kaucyi złożyć winien, a inne warunki licytacyi codziennie w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 27. Marca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Potrzanowo i olędry Smolary wraz z młynem Borawice i ieziorem Włoknoskim i Potrzanoskim do maiętności Budziszewskiéy należące, w Powiecie Obornickim Departamencie Regencyi tuteyszéy położone, na rok ieden od S. Jana r. b. do S. Jana 1829. r., publicznie więcéy daiącemu w terminie

dnia 25. Czerwca r. b.

o godzinie 9., przed Deputowanym K. S. Z. Elsner w naszéy Izbie stron w dzierzawę wypuszczone będą. Na termin ten ochotę dzierzawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy licytant kaucyą 330 Tal. w gotowiźnie w terminie złożyć winien, a warunki dzierzawy w Registraturze codziennie przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 27. Marca 1828.

Król Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Kałędzin w Powiecie Obornickim, Departamencie Regencyi Poznańskiéy położony, do maiętności Budziszewskiéy należący, na ieden rok od S. Jana r. b. do S. Jana 1829 r. publicznie więcéy daiącemu w terminie

dnia 25. Czerwca r. b.

o godzinie 9. zrana, przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Elsner w dzierzawę wypuszczony zostanie. Na termin ten ochotę dzierzawienia maiących, z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy licytant 50 talarów kaucyi w terminie złożyć winien, a inne warunki dzierzawy w Registraturze naszéy codziennie przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 27. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra szlacheckie Russocin w Powięcie Szremskim z przyległościami położone, do Stanisława Krzyżanowskiego należące, od S. Jana r. b. nadal na trzy lata zadzierzawione być maią. Termin tem końcem na

dzień 11. Czerwca r. b.

o godzinie 9. zrana, przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kapp w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Licytuiący, nim do licytacyi przypuszczony być może, Tal. 200 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań, dnia 4. Kwietnia 1828.

Królewski Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

OBWIESZCZENIE.

Znayduiące się wina reńskie, szampańskie w król. amcie Cła tuteyszym, do massy konkursowéy kupca Steffensa, będę na zlecenie król. Sądu Ziemiańskiego tuteyszego, więcéy daiącemu za gotową zapłatą dnia 28., 29. b. m. i 1. Maja r. b. o godzinie 10téy zrana, sprzedawał, do czego chęć kupna maiących zapraszam.

Poznań, dnia 22. Kwietnia 1828.

Mioduszewski.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Jan Józef Krumpholz z Szmigla w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, który w roku 1810. lub 1811. do woyska bywszego Xięstwa Warszawskiego wzięty, i do pułku żołstych huzarów w Warszawie oddany został, następnie zaś w roku 1812. z swym pułkiem iako prosty żołnierz w kampanią rossyiską poszedł, a o którego życiu i miescu pobytu od owego czasu, pomimo wszelkiéy staranności, nic się dowiedzieć nie było można, nineyszém publicznie się zapozywa, ażeby się przed lub w terminie na

dzień 17. Września 1828.

przed delegowanym Ur. Strempel, Referendaryuszem, w naszem pomieszkaniu sądowem wyznaczonym, stawił i legitimacyą swoią uskutecznił, lub też o życiu i pobycie piśmienne doniesienie uczynił, a potém dalszych zaleceń oczekiwał.

Jeżeli nieprzytomny Krumpholz w naznaczonym terminie się nie stawi i naydaléy w takowym o iego życiu i pobycie żadne doniesienie nie nadeydzie, za nieżyiącego uznany i iego z pretensyi hypoteczney, w kwocie 327 Tal. 25 sgr. wraz z kilkuletnemi prowizyami się składaiący maiątek, matce iego, Annie Barbarze z Littków, były owdowiałéy Krumpholz, teraz zamężnéy Bardeckiéy w Szmiglu przyznany i wydany będzie.

Wschowa dnia 12. Listopada 1827.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek królewskiéy Intendantury piątego korpusu armii w Poznaniu, zapozywaią się wszyscy niewiadomi wierzyciele, którzy do kass następnie wymienionych oddziałów woyskowych i instytutów garnizonowych, iako to:

1) pierwszego batallionu 18. pułku piechoty w Rawiczu,
2) tu konstytucyinigo batallionu fizylerów tegoż pułku,
3) pierwszego batallionu 19. pułku obrony kraiowéy, tegoż kompanii artylleryi i szwadronu w Lesznie.
4) siodmego pułku huzarów tamże,
5) 3go batallionu trzeciego pułku gwardyi obrony kraiowéy,
6) Magistratu w Lesznie z tegoż administracyi garnizonowéy,
7) Magistratu w Kościanie z tegoż administracyi garnizonowéy,
8) tuteyszego Magistratu z tegoż zarządzania garnizonowego,
9) Magistratu w Rawiczu z tegoż zarządzania garnizonowego, i na ostatek
10) lazaretów garnizonowych w Rawiczu, w Wschowie, Kościanie i Lesznie —

z iakiegokolwiek pewnego źródła, za czas od Stycznia do końca Grudnia 1827. r. pretensye mieć mniemaią, ażeby się w przeciągu trzech miesięcy, a nadaléy w terminie peremtoryczným

na dzień 2. Lipca r. b,

z rana o godzinie 9. przed delegowanym Sądu Ziemiańskiego Referendaryuszem Strempel w naszéy izbie instrukcyinéy, wyznaczonym osobiście lub prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie udowodnili, w razie zaś przeciwnym, spodziewali się, iż niestawaiący nietylko z pretensyami swemi do wspomnionych kass prekludowani będą, ale im też w téy mierze, wieczne milczenie nakazane zostanie i iedynie do osoby tego, z którym tranzakcye zawierali lub, który zapłatę na nich przypadaiącą odebrawszy, ich nie zaspokoił, odesłanemi będą.

Wschowa, dnia 10. Marca 1828.

Król. Rruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Nad pozostałością zmarłego dzierżawcy w Zelechlinie Krysztofa Hinca otworzony został dzisiey process sukcessyino-likwidacyiny, zaczém zapozywaią się wszyscy niewiadomi wierzyciele teyże pozostałości, ażeby w terminie na dzień 21. Czerwca r. b. zrana o godzinie 9. przed Ur. Baczko Referendaryuszem w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczonym, albo osobiście lub też przez prawnie upoważnionych Mandataryuszów, na których im tuteyszych Kommiss. Sprawiedliwości Szulca, Szepke, Vogla i Brixa przedstawiamy, stanęli i pretensye swoie likwidowali, gdyż w razie przeciwnym za utracaiących swe mieć mogące prawa pierwszeństwa uznani i z swoiemi pretensyami tylko do téy części przekazani będą, iakaby się po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli, z massy pozostać mogła.

Bydgoszcz, dnia 20. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

UWIADOMIENIE.

Na mocy uzyskanego od tuteyszéy Król. Prześw. Regencyi zezwolenia, po zdanym przezemnie examinie, założyłem instytut naukowy i edukacyiny dla chłopców i mam iuż 8 uczni, których iednakże liczbę życzyłbym do dwudziestu posunąć. Przedmioty uczenia rozciągać się będą od początkowych nauk na ięzyk niemiecki, polski, francuzki i łaciński, matematykę, historyą i t. d. Chętnie się także ofiaruię przyimować pensyonarzy. W. Kapitan Schmeling, mieszkaiący na Piekarach i X. Kaznodzieia Friedrich na Grobli raczą udzielić bliższéy wiadomości.

Poznań, dnia 22. Kwietnia 1828.

Meyer.

Sprzedaż dóbr.

Dobra Rzeszyn i Rzeszynek w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém w Powiecie Inowrocławskim nad jeziorem Gopłem położone, trzy mile od Inowrocławia, mila 1 od Kruświcy i Strzelna odległe, są z wolnéy ręki do sprzedania.

Rozległość dóbr tych wynosi ośmdziesiąt kilka włok chełmińskich, między któremi trzydzieści i kilka włok dobrze ochranianego boru, wartość ich iest przez sądowe ocenienie na 46,000 talarów ustanowiona, żadnym zaś innym długiem oprócz 3000 Talarów własności kościelnéy, obciążone nie są.

Maią gospodarzy rolnych 24 a wysiewu folwarcznego oziminy około 150 korcy warszawskich czyli 300 wierteli Toruńskich, są przemierzone i każdego czasu na mieyscu w Rzeszynie tak mappa iako też protokuł detaxacyiny okazane być mogą; położone są nad granicą Królestwa Polskiego, a w Rzeszynie znayduie się przykomorek Królewsko-Pruski.

Właściciel tych dóbr przyiąłby w zamianę dobra w Królestwie Polskiém położone lub też summy hypotecznie w pierwszych mieyscach zabezpieczone.

W Buczu pod Smiglem Powiecie Kościańskiém do Dominium Popowa należącéy wsi stoi 140 baranów merynosów z Rogbuskiéy eskurialnéy i elektoralnéy czystéy krwi pochodzące na sprzeday; dla czasów trudnych cena onych nieco zmnieyszona, to iest stósownie do wieku i gatunku wełny, od 10 do 35 Tal. sztuka iedna sprzedawane będą, aby się kupuiący o dobroci wełny przekonał, od dnia 24. Kwietnia aż do 24. Maia widziane być mogą, a Ekonom mieyscowy i Szafmeyster w Buczu są upoważnieni potrzebne kupuiącemu dać obiaśnienia.

W Turwi pod Kościanem w pierwszy poniedziałek Maia, będą przedane więcéy daiącemu sześć buhayi szwaycarskich, czterdzieści tryków czystéy hiszpańskiéy krwi, dziesięć macior teyże saméy krwi, i 200 metysów.